

*Sygn. akt XIV K 70/14, 2 Ds. 1195/11*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 września 2015 r.**

Sąd Rejonowy w Słupsku w XIV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Obst

Protokolant: sekret. sąd. Kamila Rzeszutko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku Justyny Szkutnik

**po rozpoznaniu w dniach 30.06.2014 r., 28.10.2014 r., 22.01.2015 r., 20.04.2015 r., 03.09.2015 r.**

sprawy **A. P.**

córki J. i B. z d. F.

ur. (...) w E.

oskarżonej o to, że:

w dniu 7 lipca 2011 r. w U., dokonywała obrotu towarem z podrobionymi znakami towarowymi marek T. (...), (...) i L. w postaci 15 sztuk spodni dresowych m-ki P., 46 sztuk koszulek typu polo m-ki T. (...), 4 sztuk koszulek typu polo m-ki L., 11 sztuk swetrów m-ki T. (...) oraz 4 sztuk swetrów m-ki L. o łącznej wartości 22.900 zł,

**tj. o czyn z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej**

I. uznaje oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, tj. występku z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t. j. Dz.U.2003.119.1117 ze zm.) i za to na podstawie art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (t. j. Dz.U.2003, Nr 119, poz. 1117 ze zm.) skazuje ją na karę grzywny w ilości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na podstawie art. 44 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396)) orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci:

- 15 sztuk spodni dresowych oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki P. opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 1 na k. 43 akt,
- 46 sztuk koszulek typu polo oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki T. (...) opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 2 i 6 na k. 43 akt,,
- 4 sztuk koszulek typu polo oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki L. opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 3 na k. 43 akt,,
- 11 sztuk swetrów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki T. (...) opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 4 na k. 43 akt,

- 4 sztuk swetrów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki L. opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 1 na k. 43 akt;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396)) orzeka od oskarżonej A. P. nawiązki w kwocie:

- 300 (trzystu) złotych na rzecz pokrzywdzonego (...) AG R. S. z siedzibą w H. (Niemcy),
- 600 (sześciuset) złotych na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. z siedzibą w P. (Francja),
- 1.500 (tysiąca pięciuset) złotych na rzecz pokrzywdzonego (...) Inc. z siedzibą w N. (USA);

IV. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.238,68 (dwóch tysięcy dwustu trzydziestu ośmiu, 68/100) złotych tytułem kosztów sądowych, w tym 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty.

SSR Krzysztof Obst

**Sygn. akt XIV K 70/14**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

**A. P.** zamieszkuje w G.. Od 01 lipca 2002 roku prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Handel Artykułami Przemysłowymi A. P. z siedzibą w G. przy ul. (...), w ramach której zajmuje się sprzedażą detaliczną odzieży prowadzoną w kilku wyspecjalizowanych sklepach na terenie P..

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej **A. P.** (k. 293-294), wydruk z Centralnej Ewidencji i (...) Działalności Gospodarczej (k. 63-64).

W sklepach, których właścicielem jest A. P. wielokrotnie były przeprowadzane kontrole przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę w zakresie ochrony znaków towarowych. Osoby te dokonywały kontroli z ramienia podmiotów zajmujących się reprezentacją szeregu znanych firm produkcyjnych. Podczas tychże kontroli kwestionowali oni oznaczenia znaków towarowych towarów znajdujących się w asortymencie sklepowym A. P.. W związku z tym towary te były następnie zatrzymywane jako dowody rzeczowe w ramach prowadzonych przeciwko niej postępowań karnych.

Do takich kontroli dochodziło m.in. w sklepie przy ul. (...) w U.. W sklepie tym A. P. sprzedawała m. in. towary oznaczone znakami towarowymi marek T. (...), (...) i L..

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej **A. P.** (k. 293-294), zeznania świadków: **B. Z.** (k. 2-3, 229-231, 855-862), **J. H.** (k. 65, 198-199), protokoły przeszukania i zatrzymania rzeczy (k. 5-7, z akt sprawy XIII K 60/06 Sądu Rejonowego w Słupsku – k. 5-7, z akt sprawy XIII K 1069/07 Sądu Rejonowego w Słupsku – k. 2-6), akt oskarżenia w sprawie Ds. 1312/10 Prokuratury Rejonowej w Malborku (k. 310-333), wykaz dowodów rzeczowych ze sprawy XIV K 248/09 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. (k. 379-395), protokoły oględzin rzeczy (k. 657-658, 661-662),

W ramach zaopatrzenia sklepu (...) kupowała towary z oznaczeniem firmy (...) m.in. w sklepie fabrycznym firmy (...) sp. z o.o. w W., mieszczącym się w F. (...) przy ul. (...) w G. oraz w innych nieustalonych miejscach. Odzież z oznaczeniem marki L. i T. (...) nabywała w nieustalonych miejscach.

**Dowód:** częściowo wyjaśnienia oskarżonej **A. P.** (k. 293-294, 918-920, 1051-1052), kopie faktur i paragonów (k. 404-563), informacja z (...) Sp. z o.o. w W. (k. 931, 935).

W dniu 7 lipca 2011 roku na kontrolę sklepu w U. przy ul. (...) przyjechał pracownik – prawnik Kancelarii (...) w W., która jest przedstawicielem m. in. firm (...) S.A, (...) Inc. i (...) (...) R. S. w zakresie ochrony znaków towarowych, któremu towarzyszyli funkcjonariusze Policji.

W trakcie przeszukania pomieszczeń tego sklepu (...) zakwestionował oznaczenie znakami towarowymi tych trzech producentów odzieży w postaci: 15 sztuk spodni dresowych marki P., 46 sztuk koszulek typu polo marki T. (...), 4 sztuk koszulek typu polo marki L., 11 sztuk swetrów marki T. (...) oraz 4 sztuk swetrów marki L., o łącznej wartości 22.900 złotych, które zostały zatrzymane jako oznaczone nielegalnie znakami zastrzeżonymi tych podmiotów.

Ostatecznie okazało się, że znaki towarowe poszczególnych producentów zamieszczone na wszystkich wyrobach zostały podrobione.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej **A. P.** (k. 293-294), zeznania świadków: **B. Z.** (k. 2-3, 229-231, 855-862), **J. H.** (k. 65, 198-199), protokół przeszukania i zatrzymania rzeczy (k. 5-7), protokół oględzin rzeczy (k. 39-40), opinia biegłego z zakresu ochrony znaków towarowych (k. 259-267, 862-867), informacja z (...) Sp. z o.o. w W. (k. 931, 935).

A. P. występując uprzednio w charakterze oskarżonej w sprawach II K 1220/10 Sądu Rejonowego w Malborku, XIV K 248/09 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W., XIII K 60/06 Sądu Rejonowego w Słupsku, uczestniczyła w czynnościach procesowych z udziałem osób posiadających wiedzę specjalistyczną z zakresu ochrony znaków towarowych, w tym takich producentów odzieży jak (...), L. i T. (...), którzy informowali szczegółowo na czym polegało naśladownictwo zamieszczonych na zatrzymanych produktach oznaczeń w stosunku do oryginalnych znaków towarowych.

**Dowód:** kopie dokumentów z akt sprawy II K 1220/10 Sądu Rejonowego w Malborku (k. 652-794), kopie dokumentów z akt sprawy XIV K 248/09 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. (k. 361-403, 1061-1075), dokumenty z akt sprawy XIII K 60/06 Sądu Rejonowego w Słupsku (k. 3, 5-6, 10, 31-33, 36, 130-132, 160-162, 173-176, 177, 200-208, 234-237, 250-252, 256-262).

**A. P.** ma 39 lat, jest rozwiedziona, ma dwoje dzieci w wieku 17 i 12 lat, które pozostają na jej utrzymaniu i na które otrzymuje alimenty w wysokości 1.000 złotych miesięcznie. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest ekonomistą. Z prowadzonej działalności gospodarczej uzyskuje dochody w kwocie 3.000 zł miesięcznie.

**Dowód:** dane osobopoznawcze (k. 53-57, 173, 809)

A. P. nie była uprzednio karana sądownie.

**Dowód:** karta karna (k. 962).

Oskarżona **A. P.** przesłuchiwana na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 04 stycznia 2012 roku (k. 53-57) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Podczas rozprawy w dniu 12 grudnia 2012 roku (k. 173-174) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Słuchana uzupełniająco podczas rozprawy w dniu 28 czerwca 2013 roku wyraziła gotowość udzielenia odpowiedzi na pytania swojego obrońcy i wyjaśniła (k. 293-294), iż w jej ocenie towar, który został zakwestionowany na terenie jej sklepu w U., jest jak najbardziej towarem oryginalnym, gdyż kupowała ten towar jako towar oryginalny i nie miała żadnych podstaw do uznania, że ten towar jest nieoryginalny. Wskazała, że prowadzi tego rodzaju działalność, jak handel odzieżą sportową i obuwiem od 19 lat. W przeszłości miała kontrole w sklepach, zdarzały się one prawie co roku, a przeprowadzali je głównie B. Z. i jego kolega z Kancelarii (...) w W., która reprezentuje szereg firm, których towary sprzedawała. Jak podała, zdarzały się sytuacje, że legalność towaru w jej sklepach była kwestionowana. W następstwie

tych kontroli było prowadzone wobec niej kilka postępowań karnych, które zostały umorzone bądź zapadły wyroki uniewinniające.

Wskazała również, iż sprzedaje duże ilości towarów w sklepach, a zakwestionowana ilość towaru to było raptem 1/20 ilości towaru w jej sklepie. Przekonywała, iż nie zależy jej na tym, żeby wprowadzać klientów w błąd, gdyż tego rodzaju działanie nie jest dla niej opłacalne, i nie stanowiłoby wielkiego źródła dochodu. W przeszłości, jak kwestionowano legalność towaru, to zajmowano zawsze cały towar w sklepie. Rzeczy, które były zabierane, były potem zawsze jej zwracane, jeszcze na Policji, albo w sądzie. Po zakończonych sprawach karnych nigdy nie dostała pisma, aby przedstawiciele pokrzywdzonych firm występowali do niej o odszkodowanie na drodze cywilnej.

Dodała, iż była świadoma tego, że jej sklep będzie kontrolowany, bo już wcześniej na kontrolę przychodzili pracownicy z różnych firm, których towary miała w sprzedaży. Twierdziła też, iż jakby coś czuła, że z towarem coś jest nie tak, to by go nie wzięła od dostawcy czy z hurtowni.

Utrzymywała ponadto, iż firmie (...), którą reprezentuje ta Kancelaria, chodzi o wyniszczenie jej działalności, bo jest dla nich jakąś konkurencją i oni chcą znać źródła, skąd ona bierze swój towar. Jak wskazała, firma (...) doszła do tego, skąd brała jej towar, dlatego tego jednego dostawcę zdecydowała się podać – było to na outlecie w G., w sklepie fabrycznym firmy (...) sp. z o.o., gdzie wprowadzono jej ograniczenia na towar. Ograniczenia polegają na tym, że nie wystawiają jej już jednej faktury na 200 pozycji, jak kupuje towar, tylko na 4 pozycje towaru na fakturze.

Podawała także, że prowadzi księgowość uproszczoną, rozlicza się na zasadzie podatku uproszczonego w III Urzędzie Skarbowym w G., nie jest zarejestrowanym płatnikiem podatku VAT. Przy tego typu rozliczeniach nie potrzebuje faktur dokumentujących zakup towaru, gdyż nie ma z tego żadnych korzyści podatkowych, a ryczałt jest ustalany od ogólnego obrotu.

Przesłuchiwana przed Sądem podczas ponownego rozpoznania sprawy w dniu 30 czerwca 2014 roku (k. 809) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. Po odczytaniu przez Sąd złożonych uprzednio przez oskarżoną wyjaśnień podtrzymała je.

Podczas rozprawy w dniu 22 stycznia 2015 roku uzupełniająco wyjaśniła (k. 918-920), iż 2-3 dni po rozprawie udała się do sklepu (...) na S.. Wytłumaczyła o które spodnie chodzi i pokazała rachunki. Próbowali ustalić to na podstawie kodów, ale było to znacznie utrudnione, ponieważ również tam dokonują zmiany kodów. Wskazała, że w zakresie tych produktów które przedstawiała na poprzedniej rozprawie okazuje się, że np. do wszystkich szortów i butów w danej cenie oni mają jeden kod. Dodała, że spodnie które były jej okazane podczas rozprawy, a zabezpieczone jako materiał dowody, są objęte tym paragonem.

Następnie oskarżona okazała plik paragonów, w tym paragon z dnia 10 lutego 2011 r. oznaczony nr 536 z zaznaczonym niebieskim środkiem kreślącym produktem o nazwie S. (...) B., opis: odzież-akcesoria nr (...) ze wskazaniem ceny 57,70 zł.

Po stwierdzeniu przez Przewodniczącego, że na okazanym paragonie fiskalnym wskazanych przez oskarżoną produktów w (...) szt., zaś akt oskarżenia obejmuje 15 szt. par spodni, oskarżona wyjaśniła, iż być może pozostałe spodnie zakupiła w innym terminie, np. wcześniej i nie zachowała na tą okoliczność paragonu. Dodała, że jest ryczałtowcem i nie ma obowiązku przechowywania dowodów zakupu, a te akurat miała, bo przechowuje je wybiórczo.

Wskazała, że w tym sklepie na S. poinformowano ją również, że te spodnie które są dowodem w sprawie mogły być oznaczone również takim kodem jak na przedłożonej fakturze.

Następnie oskarżona przedłożyła fakturę VAT z dnia 21 lipca 2010 r. z podkreślonym niebieskim środkiem kreślącym artykułem pod poz. 75 o nazwie W. (...) nr (...) -01 01, po czym Przewodniczący stwierdził, że przedłożona faktura obejmuje 3 produkty tego rodzaju, w różnych rozmiarach, S, L, XXL za cenę 59,50 zł.

Oskarżona stwierdziła, że nie ma pewności, że te wskazane przez nią pozycje dotyczą tych zabezpieczonych do sprawy spodni, bo nawet kierownik tego sklepu miał w tym zakresie wątpliwości.

Podczas rozprawy w dniu 03 września 2015 roku (k. 1051-1052) dodatkowo wyjaśniła, iż przez przypadek ostatnio pracownica zauważyła 2 pary spodni zakupione na 100% w sklepie (...) na S. w G., które to spodnie mają ten sam kod, a jedna z par spodni ma wyszyty znaczek Pумы na lewej nogawce, a druga nie.

Oskarżona dodała, że bierze towar głównie od m-ki P. oraz od S. W. i J. P. (1), którzy handlują z P., N. i A. (...) już od 20 lat w Polsce. Zajmują się sprzedażą hurtową. Wskazała, że mieli oni kiedyś sklepy, ale działalność m-ki P. doprowadziła do ich upadłości. Być może, że S. jeszcze ma sklep. Dodała, że jeśli chodzi o produkty P. które zostały zabezpieczone w sprawie to już teraz nie pamięta gdzie je zakupiła, ale wydawało jej się, że w sklepie (...) na S.. Wskazała, że w tym przedmiocie należałoby rozpytać pracowników m-ki P., bo jak poszła się ich zapytać o rozbieżności w oznaczeniach kodów na rachunkach, powiedzieli, że muszą go tak wprowadzać, mają tak nakazane z góry. Oni mają taki sezonowy sklep, który był zawsze w sezonie otwarty. A w tym roku funkcjonowała tam firma 4F i na tym sklepie np. mieli tylko 5 kodów na wszystkie produkty. Np. jeden kod na buty, jeden na koszulki itd. Co do produktów L. i T. (...) to wskazała, że dużo produktów tych marek zakupuje w outletach pod M., w okresie wyprzedaży tj. w lutym. W sumie nie miała dużej ilości produktów tych marek. Dodała, że wydaje jej się, że w outletach pod M. nie może być towar nieoryginalny. Tym bardziej, że M. jest stolicą mody. Stwierdziła, że nie posiada na tą okoliczność paragonów, bo to za długi okres czasu i pewnie je wyrzuciła. Nadmieniła, że może ewentualnie mieć wydruki z rachunku bankowego, bo płaciła kartą, jednak nie będzie na nich informacji za jakie produkty płaciła. Można tam kupić towary w bardzo korzystnych cenach, są duże obniżki. Wskazała że 2 tygodnie wcześniej zakupiła towar i pojechała do KWP w G. żeby wydali opinię czy jest to towar oryginalny. Policjanci powiedzieli, że oni nie są od tego, aby sprawdzać oryginalność towaru, bo się na tym nie znają. Oskarżona sprawdzała na stronach internetowych pokrzywdzonych marek, czy zamieszczają tam informacje dotyczące cen towarów na podstawie których można odróżnić towar oryginalny od podrobionego i niczego takiego tam nie ma. Zresztą świadek B. Z. mówił już to, że producenci nie zamieszczają takich informacji. Oświadczyła, że jeśli chodzi o wskazane przez nią faktury i paragony przedstawione na okoliczność zakupu produktów marki P., to mogła się w tym zakresie pomylić i faktycznie towary te mogły pochodzić z tych innych wskazanych przez nią źródeł. Na pewno nie chciała wprowadzić Sądu w błąd. Poza tym nie zależy jej na handlu 20 sztukami towaru.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd przeprowadził szerokie postępowanie dowodowe oceniając materiał dowodowy zgromadzony zarówno w fazie przygotowawczej, jak również dopuszczając inne dowody ze względu na konieczność rozstrzygnięcia istotnych dla sprawy okoliczności. Konsekwencja analizy tak zgromadzonego materiału dowodowego, daje zdaniem Sądu, podstawy by przyjąć, że oskarżona A. P. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu.

Dokonując analizy i oceny zgromadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, Sąd – w pierwszej kolejności – poddał wnikliwej analizie wyjaśnienia wyartykułowane przez oskarżoną **A. P.** (k. 53-57, 173-174, 293-294, 809, 918-920, 1051-1052). Zdaniem Sądu wyjaśnienia te zasługiwały na wiarę jedynie częściowo, natomiast co do wielu istotnych okoliczności zawierały twierdzenia nieodpowiadające rzeczywistości. Dokonując analizy i w konsekwencji oceny twierdzeń oskarżonej, istotnych z punktu widzenia przedmiotu procesu, Sąd uczynił to nie tylko pod kątem wewnętrznej spójności i konsekwencji tychże twierdzeń, ale także dokonał ich zestawienia z pozostałymi zgromadzonymi w przedmiotowej sprawie dowodami i to zarówno dowodami o charakterze osobowym, jak i dowodami z dokumentów.

Tak więc Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie tego, iż faktycznie prowadzi ona działalność gospodarczą polegającą na handlu odzieżą, że częściowo zakupywała ją w sklepie w G. oraz, że dokonywane były wielokrotne kontrole jej sklepów. Wyjaśnienia w tej części są logiczne, rzeczowe i konsekwentne, a przy tym korespondowały z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami osobowymi, w postaci zeznań świadków B. Z. (k. 2-3, 229-231, 855-862) i **J. H.** (k. 65, 198-199) oraz dowodami z dokumentów wydruk z Centralnej Ewidencji i (...) Działalności

Gospodarczej (k. 63-64). Wyjaśnienia w tej części zasadniczo dotyczyły zatem okoliczności, które w przedmiotowej sprawie pozostawały bezspornymi.

Dokonując jednakże analizy i oceny dalszej części wyjaśnień złożonych w przedmiotowej sprawie przez oskarżoną Sąd nie dał im wiary w takim zakresie w jakim wskazywała on z jednej strony, iż zabezpieczona w toku postępowania odzież jest produktem oryginalnym, za którym to twierdzeniem miał przemawiać fakt jej zakupu u autoryzowanych przedstawicieli poszczególnych marek, z drugiej zaś strony twierdziła, że zakładając podrobienie znaków towarowych na tychże produktach, nie miała świadomości tego rodzaju faktu, gdyż nie dysponowała dostateczną wiedzą, która umożliwiłaby jej poczynienie w tym zakresie stosownych ustaleń. Pomijając fakt, że prezentowana przez oskarżoną linia obrony nacechowana była wewnętrzną niespójnością, to przede wszystkim pozostawała w sprzeczności z tym materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny.

I tak oskarżona przekonywała (k. 918-920), że zabezpieczone do sprawy spodnie dresowe w ilości 15 sztuk oznaczone znakiem towarowym marki P. zostały przez nią zakupione w autoryzowanym sklepie (...) Sp. z o.o. w W., tj. w sklepie fabrycznym F. (...) przy ul. (...) w G. i przedłożyła na tę okoliczność fakturę z dnia 21 lipca 2010 r. i paragon z dnia 10 lutego 2011 r. (k. 917). Pomijając fakt, że oba dokumenty w zakresie wskazanej przez oskarżoną pozycji nie obejmowały takiej liczby odzieży, jaka została ujawniona w jej sklepie w U., to dodatkowo pierwszy z wymienionych dokumentów nie pochodzi ze wskazywanej przez nią jednostki handlowej, a ze sklepu (...) przy Placu (...) r. w W.. Przede wszystkim jednak sam producent odzieży, tj. (...) Sp. z o.o. w W. po przedstawieniu mu przedłożonych przez oskarżoną dowodów zakupu oraz jednej pary przedmiotowych spodni, potwierdzając, że faktura i paragon wystawione zostały w jego punktach handlowych, stanowczo zaprzeczył zarazem by dokumentowały zakup spornego towaru (k. 931, 935). Tak więc o ile nie sposób wykluczyć, również w świetle wcześniej przedstawionych przez oskarżoną kopii faktur i paragonów (k. 404-563), że częściowo nabywała ona sprzedawany następnie w ramach prowadzonej działalności towar w sklepach firmowych marki P., o tyle zakwestionować należy prawdziwość jej twierdzeń co do źródła pochodzenia 15 sztuk par spodni dresowych stanowiących dowód w sprawie. Oskarżona ostatecznie (k. 1051-1052) przyznała zresztą, że nie ma w tym zakresie pewności, snując przypuszczenia co do możliwości zakupu przedmiotowej odzieży w innym jeszcze miejscu, jednakże poprzestała w tym zakresie na gołosłownych twierdzeniach, nie przedkładając na tę okoliczność jakichkolwiek dokumentów. Analogicznie rzecz się miała w odniesieniu do źródła pochodzenia odzieży oznaczonych jako produkty marki L. i T. (...), co do których ostatecznie (k. 1051-1052) A. P. forsowała tezę o ich zakupie w sklepach typu outlet na terenie W.. Również w tym bowiem wypadku okoliczności tej nie udokumentowała w jakikolwiek sposób. Tak więc w omawianym zakresie, mając również na względzie, że przedmiotowa odzież była wyposażona w podrobione znaki towarowe, dojść należy do wniosku, że została ona zakupiona w nieustalonym miejscu.

Co najistotniejsze jednak, w toku postępowania bez cienia wątpliwości ustalono, że odzież zabezpieczona w sklepie oskarżonej opatrzona była podrobionymi znakami towarowymi marki P., L. i T. (...). Przy czym za konstatacją tego rodzaju przemawiały zarówno zeznania **B. Z.** (k. 2-3, 229-231, 855-862), jaki i opinia biegłego z zakresu ochrony znaków towarowych **R. M.** (k. 259-267, 862-867).

Otóż wymieniony świadek będąc pracownikiem Kancelarii (...) G. & Wspólnicy z siedzibą w W. reprezentującej pokrzywdzone marki w ramach obowiązków służbowych weryfikuje oryginalność produktów z ich oznaczeniem i w tym celu przeszedł szereg szkoleń organizowanych przez wymienione podmioty. Z tego też powodu był w stanie wskazać cechy odzieży zabezpieczonej w sklepie oskarżonej świadczące o jej nieoryginalności. I tak w postępowaniu przygotowawczym (k. 2-3) informował, że odzież ta nie była wyposażona w oryginalne wszywki i przewieszki informacyjne, etykiety zabezpieczające oraz oryginalnych opakowań jednostkowych. Nadto zauważył, że do poszczególnych sztuk odzieży przytwierdzone były wszywki, który nigdy nie były stosowane przez firmę (...).

Przed Sądem podczas pierwszego procesu (k. 229-230) B. Z. w sposób szczegółowy opisał systemy zabezpieczeń odzieży stosowane przez poszczególnych producentów będących pokrzywdzonymi w sprawie. Podkreślił przy tym, że każdy producent stosuje jednolity system zabezpieczeń dla wszystkich swoich produktów. Poinformował, że w przypadku firmy (...) są to trzy tekstylne wszywki: zabezpieczająca o wymiarach prawdopodobnie 2 cm na 2 cm

z naniesioną nanocząsteczką środka o nazwie secutag, informacyjna z danymi o kraju pochodzenia i rozmiarze, pielęgnacyjna w kolorze biało-czerwonym z informacją o składzie materiału i sposobie pielęgnacji, oraz kartonowa przewieszka z informacją o modelu i kolekcji z jakiej pochodzi dany produkt. Odnośnie produktów firmy (...) wskazał, że w koszulkach polo w kołnierzu umieszczone są dwie wszywki. Jedna z nich zawiera logo firmy oraz dane o rozmiarze, natomiast na drugiej z nich znajdują się informacje o składzie produktu oraz sposobie jego użytkowania. Dodatkowo nadmienił, że na wysokości klatki piersiowej po lewej stronie odzieży umieszczane jest charakterystyczne logo firmy w postaci krokodylka, które nie powinno być podszyte fizeliną, jak też nie powinny występować jakiegokolwiek odstające nitki. Co do produktów firmy (...) oznajmił, że odzież zabezpieczona jest trzema wszywkami: rozmiarową, informującą również o producencie, kolorową wszywką z danymi dotyczącymi składu produktu i sposobu jego konserwacji oraz białą wszywką o rozmiarach pół centymetra na pół centymetra z kodem produktu. Wskazał nadto na przewieszkę tekturową z logo producenta, gdzie decydujące znaczenie ma wysycenie koloru granatowego oraz na logo producenta w kształcie prostokąta umieszczone na wysokości klatki piersiowej po lewej stronie. Świadek informował również, że czynności w sklepie oskarżonej były trzecimi tego rodzaju jakie podejmował w stosunku do towarów oferowanych do sprzedaży przez oskarżoną. Zaznaczył przy tym, że każdorazowo ujawniano w jej asortymencie produkty nieoryginalne, jednakże w coraz mniejszej ilości.

Dodatkowo świadek poinformował, że w oryginalne produkty trzech pokrzywdzonych marek można zaopatrzyć się u ich przedstawicieli krajowych oraz na rynku wtórnym.

Przed Sądem podczas drugiego procesu (k. 855-862) świadek podtrzymał swoje uprzednie oświadczenia procesowe, a nadto omówił zabezpieczenia i cechy charakterystyczne oryginalnej odzieży pokrzywdzonych producentów w odniesieniu do okazanego mu towaru pochodzącego ze sklepu oskarżonej.

Co do spodni dresowych z oznaczeniami imitującymi znak towarowy marki P. zeznał, że umieszczono na nich dwie podrobione metki, tj. metkę z oznaczeniem producenta stanowiącą imitację metki oryginalnej, na której logo marki P. zostało nieprawidłowo wyszyte, precyzował przy tym, że chodzi o kształt pumy oraz wielkość użytej czcionki. Jednocześnie metka pielęgnacyjna miała odmienną od oryginalnej szatę graficzną i była pozbawiona perforacji umożliwiającej jej oderwanie. Nadmienił także, że przywieszka kartonowa stanowi imitację przywieszki oryginalnej, a jednocześnie brak jest wszywki zabezpieczającej.

Odnośnie swetrów z imitacją logo L. zeznał, że w okolicach karku umiejscowiono wszywkę imitującą wszywkę oryginalną, podkreślając jednak, że logo na niej nie jest identyczne jak logo oryginalne co do kształtu i użytej czcionki. W zakresie logo na piersi tłumaczył, że w produktach oryginalnych jest ono przyszyte w taki sposób, że nie przebija na stronę wewnętrzną, wskazał przy tym, że chodzi o fizelinę która jest użyta jako podkład i nie odstają jakiegokolwiek nitki, którymi to logo jest przyszyte. Następnie oświadczył, że dodatkowo występuje wszywka wewnętrzna informująca o sposobie konserwacji i składzie materiału, która jest odmienna niż metka oryginalna, zaznaczył przy tym, że nie jest w stanie opisać jak wygląda oryginał.

Podobnie co do koszulek polo marki L. świadek zeznał, że występuje na niej imitacja metki z logiem producenta. Do tego jest podrobiona przywieszka kartonowa z hologramem, który nie jest używany w oryginale, zaś logo na piersi, tak jak w przypadku swetra jest z wystającymi nitkami i fizeliną od strony wewnętrznej. Dalej tłumaczył, że na okazanym mu produkcie jest wszywka informacyjna, która nie występuje w postaci oryginalnej. Zaznaczył, że w oryginalnych produktach marki L. nie ma wszywki zabezpieczającej.

Podczas okazania koszulki polo marki T. (...) świadek zeznał, że wszywka informacyjna jest identyczna z tą na okazywanej mu wcześniej koszulce z oznaczeniem L.. Dalej tłumaczył, że koszulka ta posiada kartonową przywieszkę, która nigdy nie występuje w produkcie oryginalnym, a nadto naniesiono na nią hologram, który jest taki sam jak na okazywanej uprzednio koszulce z oznaczeniem L.. Zauważył również, że brak jest oryginalnej wszywki ze sposobem pielęgnacji i składem towaru oraz wszywki z kodem produktu, zaś wszywka na karku z nazwą producenta to imitacja wszywki oryginalnej. Co do wysycenia loga producenta na wysokości piersi przyznał, że w oryginalnym produkcie może

zdarzyć się tak, że haft przechodzi na drugą stronę jak na okazanej sztuce odzieży, jednakże nigdy nie spotkał się, aby używano jako podkład jakiegoś materiału, co miało miejsce w prezentowanej mu podczas rozprawy koszulce.

Z kolei podczas okazania swetra z oznaczeniem odpowiadającym znakowi towarowemu marki T. (...) B. Z. zeznał, że o jego nieoryginalności świadczy brak jakiejkolwiek wszywki pielęgnacyjnej oraz wszywki z kodem produktu. Dodał, że w karku znajduje się podrobiona wszywka z logiem producenta i rozmiarówką oraz kartonowa, podrobiona przywieszka. Również w tym wypadku przyznał, że jeśli chodzi o wysycie logo producenta na wysokości piersi to może zdarzyć się tak, że haft przechodzi na drugą stronę jak na okazanym produkcie.

Podsumowując świadek stwierdził, że okazana mu odzież nie jest wysokiej klasy podróbkami, ale nie jest to też najgorszy sort towarów podrabianych, gdyż zdarzają się takie podróbki, które wymagają sprawdzenia specjalistycznym sprzętem, ewentualnie porównania kodów producenta, dla niego zaś produkty będące przedmiotem postępowania na pierwszy rzut oka stanowiły towar podrabiany.

Jak już to wspomniano w toku postępowania uzyskano również opinię biegłego z zakresu ochrony znaków towarowych R. M. (k. 259-267). Biegły w pierwszej części przedstawionej opinii zaprezentował podstawy teoretyczne, których znajomość jest niezbędna dla oceny danego znaku towarowego pod kątem jego oryginalności, a w konsekwencji do ustalenia, czy ma do czynienia z produktem oryginalnym, czy też podrobionym. W dalszej części opinii przedstawił zaś ocenę każdej z zabezpieczonych w sklepie oskarżonej sztuki odzieży pod kątem jej ewentualnego podrobienia i różnic w porównaniu z towarem oryginalnym, przy czym podstawą jego ustaleń w tym zakresie były oględziny i analiza poszczególnych produktów.

I tak odnośnie koszulek polo z oznaczeniem zbieżnym ze znakiem towarowym T. (...) biegły poczynił następujące spostrzeżenia:

- w produktach występowały nieodcięte wystające nitki,
- szwy prowadzone były nierówno,
- podkład znaku towarowego umieszczonego na wysokości piersi wykonany został z fizeliny, a nadto wykonany został niechlujnie,
- metki wszyte w kark miały inny rozmiar oraz sposób i jakość naniesienia danych,
- metki, które zostały wszyte w szwy wewnętrzne w ogóle nie są stosowane,
- występował brak małych wszywek identyfikacyjnych z numerem produktu, datą produkcji i kodem fabryki,
- brak było odpowiednich danych na zawieszkach kartonowych, informacje na nich naniesione zostały nieprawidłowo, na części przytwierdzono nalepkę z pseudoholgraficznym efektem, która w oryginalnych produktach w ogóle nie jest stosowana,
- użyte sznurki i plastikowe klipsy od zawieszek pod względem jakościowym wykazywały różnice z oryginalnymi,
- występujące na produktach znaki towarowe były identyczne z oryginalnymi, jednakże jakość ich wykonania znacznie odbiegała od oryginału.

Co do swetrów z oznaczeniem zbieżnym ze znakiem towarowym T. (...) biegły stwierdził, że:

- podkład znaku towarowego na wysokości piersi został niechlujnie wykończony postrzępionymi nitkami,
- metki wszyte w kark miały inny rozmiar, jakość materiału i nadruk,
- metki, które zostały wszyte w szwy wewnętrzne w ogóle nie są stosowane,



- występował brak małych wszywek identyfikacyjnych z numerem produktu, datą produkcji i kodem fabryki,
- brak było odpowiednich danych na zawieszkach kartonowych, a użyte do ich przytwierdzenia plastikowe zawieszki i klipsy pod względem jakościowym różniły się od oryginalnych, a nadto wykonany w nich otwór do przewleczenia sznurka miał inną wielkość i rozmiar, dodatkowo wykonane zostały w innym odcieniu kolorystycznym,
- występujące na produktach znaki towarowe były identyczne z oryginalnymi, jednakże jakość ich wykonania znacznie odbiegała od oryginału.

Odnosnie spodni dresowych z oznaczeniami zbieżnymi ze znakami towarowymi marki P. biegły poczynił następujące spostrzeżenia:

- metki wszyte w wewnętrzne szwy nieudolnie naśladowały oryginalne, przy czym ich jakość oraz sposób naniesienia danych znacznie odbiegały od oryginału,
- w wewnętrzne szwy wszyto takie metki pielęgnacyjne, które nie są stosowane w produktach oryginalnych,
- występował brak prawidłowych metek informujących o rozmiarze, sposobie konserwacji i kraju produkcji,
- nie zamieszczono etykiet zabezpieczających z folią holograficzną,
- załączone zawieszki kartonowe były niskiej jakości,
- występujące na produktach znaki towarowe były identyczne z oryginalnymi, jednakże jakość ich wykonania znacznie odbiegała od oryginału.

Następnie biegły dokonał oceny koszulek polo z oznaczeniem zbieżnym ze znakami towarowymi marki L. informując, że:

- w produktach występowały nieodcięte wystające nitki,
- szwy prowadzone były nierówno,
- przeszycie materiału zostało zakończone nieprawidłowo,
- w dole koszulek występował brak charakterystycznych wcięć,
- dziurki na guziki wykonane zostały nieprawidłowo i niechlujnie wykończone,
- guziki zostały przyszyte niechlujnie, tj. nierówno z wystającymi nitkami, a nadto wykonano je ze słabego jakościowo materiału, gdyż w produktach oryginalnych używana jest masa perłowa,
- metki wszyte w kark nieudolnie naśladowały oryginalne,
- metki, które zostały wszyte w szwy wewnętrzne były niezgodne ze wzorami marki L. i umieszczone niezgodnie z zasadami tego producenta,
- występował brak prawidłowych metek informujących o rozmiarze, sposobie konserwacji i kraju pochodzenia,
- zawieszki kartonowe stanowiły nieudolną kopię oryginalnych,
- występujące na produktach znaki towarowe były identyczne z oryginalnymi, jednakże jakość ich wykonania znacznie odbiegała od oryginału.

Ostatnią grupą produktów poddanych ocenie biegłego były swetry marki L., co do których zajął on następujące stanowisko:

- metki wszyte w kark nieudolnie naśladowały oryginalne,
- w szwy wewnętrzne wszyto takie metki pielęgnacyjne, które nie są stosowane w produktach oryginalnych,
- spód znaku towarowego umieszczonego na wysokości piersi został niestarannie wykończony od strony wewnętrznej swetra,
- zawieszki kartonowe były niskiej jakości i nie posiadały odpowiednich danych,
- występujące na produktach znaki towarowe zostały wykonane w sposób odbiegający od oryginału, tj. postać krokodyla była zniekształcona, jak też jakość jego wykonania była gorsza.

Jednocześnie biegły uzupełnił swoją opinię podczas rozprawy (k. 863-867), w szczególności poprzez odniesienie czynionych w opinii pisemnej uwag do poszczególnych produktów okazywanych mu w obecności stron postępowania. Stwierdził przy tym, że zabezpieczony towar pod względem użytych materiałów i staranności wykonania ogólnie jest dosyć dobrej jakości, w takim sensie, że nie są to wyjątkowo niechlujne rzeczy. Odnośnie produktów z oznaczeniem imitującym znaki towarowe marki P. dodał, że znak skaczącego kota na metce identyfikacyjnej jedynie naśladuje ten oryginalny, gdyż pod względem jakościowym odbiega od niego. Co do metek pielęgnacyjnych i przewieszki kartonowej sprecyzował, że elementy te są również stosowane w produktach oryginalnych, jednakże pod względem jakościowym różnią się one od tych zastosowanych w odzieży poddanej oględzinom. Nadto na pierwszej z nich wskazany jest adres właściciela praw do ochrony znaku towarowego, co nie miało miejsca w przypadku przedmiotowej odzieży. Podtrzymał zarazem, że nie były one wyposażone w metki zabezpieczające z tzw. cieniem kota, która praktycznie są nie do podrobienia.

Co do swetrów oznaczonych z bieźnie z marką T. (...) doprecyzował, że metki wszyte w karki wyrobów naśladują metki stosowane przez firmę (...), aczkolwiek stylizacja liter na nich użytych jest troszeczkę inna niż w oryginałach. Podobnie metki pielęgnacyjne umieszczone wewnątrz swetrów nie są tymi, które są stosowane przez firmę (...), gdyż oryginalne metki mają zupełnie inny krój i wygląd, a nadto inna jest ilość naniesionych na nich danych. Potwierdził brak małych wszywek identyfikacyjnych z kodem produktu, datą produkcji i numerem fabryki, dodając, że dane umieszczone na wszywkach identyfikacyjnych powinny pokrywać się z danymi umieszczonymi na zawieszki kartonowych, co nie miało miejsce na poddanej badaniom odzieży, gdyż wszywki identyfikacyjne w ogóle nie występowały. Co do pozostałych elementów badanych swetrów oraz koszulek polo z oznaczeniami imitującymi znaki towarowe marki T. (...) biegły powtórzył uwagi zawarte w opinii pisemnej.

Odnośnie koszulek polo z oznaczeniem zbieżnym z marką L. biegły stwierdził, że metki pielęgnacyjne użyte w tych wyrobach oraz guziki są identyczne jak te użyte w badanych uprzednio koszulkach polo z oznaczeniem imitującym znaki towarowe marki T. (...), co jest niedopuszczalne z punktu widzenia obu firm, a co może zarazem świadczyć o tym, że wszystkie te produkty pochodzą z jednego nielegalnego źródła. Biegły sprecyzował zarazem, że jakość wykonania znaków towarowych jak krokodyl jego zdaniem odbiega od jakości w wyrobach oryginalnych. Wskazał przy tym, że postać krokodyla jest zniekształcona, gdyż choćby jego otwarta paszcza jest zbyt krótka, nieprecyzyjnie wykonana, a sam krokodyl jest zbyt krótki. W dalszej części ustnego wywodu pottrzymał swoje uwagi zaprezentowane w opinii pisemnej tak w zakresie zakwestionowanych elementów koszulek polo, jak też swetrów z oznaczeniem zbieżnym ze znakami towarowymi marki L..

Pisemna opinia biegłego R. M., uzupełniona ustnie podczas rozprawy, została sporządzona przez niezależnego i bezstronnego eksperta, reprezentującego wysoki poziom wiedzy w dziedzinie ochrony znaków towarowych, popartej wieloletnim doświadczeniem wyniesionym ze służby celnej oraz udziałem w szkoleniach organizowanych przez producentów popularnej na całym świecie odzieży. Przy czym wydanie tejże opinii poprzedzone zostało wnikliwym i wszechstronnym badaniem produktów zabezpieczonych w sklepie (...). Zarówno przedstawiona przez biegłego

analiza i ocena poszczególnych cech zabezpieczonej odzieży oraz zawarte w opinii wnioski końcowe były jasne, logiczne i pozbawione sprzeczności, pozostając zarazem w korelacji z wszelkimi uwagami poczynionymi w tym zakresie przez świadka B. Z., dlatego też opinia ta, jako pełna i niebudząca żadnych wątpliwości, stała się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Tak więc powiązanie treści przedmiotowej opinii z treścią zeznań wymienionego świadka nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że odzież zabezpieczona w dniu 7 lipca 2011 r. w sklepie oskarżonej przy ul. (...) w U. stanowiła produkty posiadające podrabiane znaki towarowe takich marek jak (...), L. i T. (...), czego ostatecznie nie kwestionowała również strona oskarżona.

W kontekście zaś twierdzeń A. P., iż nie miała ona możliwości nabycia wiedzy co do możliwości odróżnienia odzieży z podrabianymi znakami towarowymi od produktów oryginalnych zauważyć należy, że w przeszłości przeciwko oskarżonej prowadzonych było szereg postępowań karnych związanych z podejrzeniem naruszeniem przez nią przepisów Prawa własności przemysłowej (XIII K (...), XIII (...), XIII K (...) Sądu Rejonowego w S.; XIV K (...) Sądu Rejonowego dla W. M. w W.; II K (...) Sądu Rejonowego w M.), w tym również producentów odzieży będących pokrzywdzonymi w niniejszej sprawie. W tym kontekście w szczególności wskazać trzeba na sprawy II K (...) Sądu Rejonowego w M., XIV K (...) Sądu Rejonowego dla W. M. w W., XIII K (...) Sądu Rejonowego w S. w W., z analizy akt, których wynika, że w toku poszczególnych postępowań A. P. uczestniczyła w czynnościach procesowych, w trakcie których zapoznawała się z informacjami bezpośrednio dotyczącymi różnic pomiędzy oryginalnym oznaczeniem produktów takich producentów odzieży jak (...), L. i T. (...) a oznaczeniami produktów stanowiących ich imitację.

I tak w zakresie sprawy XIII K (...) Sądu Rejonowego w S. wskazać należy na takie dokumenty jak: protokoły przesłuchania w charakterze świadków Ł. B. (k. 3 akt sprawy XIII K (...) Sądu Rejonowego w S.) i B. Z. (k. 56-58 akt sprawy XIII K (...) Sądu Rejonowego w S.) – przedstawiciele Kancelarii (...) G. i Wspólnicy w W. reprezentującej m.in. (...) AG R. S. z siedzibą w H. w N., podczas których to czynności wymienieni informowali o mankamentach odzieży i obuwia zabezpieczonych w dniach 2 i 26 sierpnia 2005 r. w miejscu prowadzenia przez oskarżoną działalności gospodarczej w postaci sklepu przy ul. (...) w U. (k. 5-6, 10, 31-33, 36 akt sprawy XIII K (...) Sądu Rejonowego w S.). W szczególności wymienili oni cechy tych produktów, które wprost świadczyły o ich nieoryginalności, wskazując m.in. na nieodpowiednią ilość metek na poszczególnych sztukach odzieży (brak metki pielęgnacyjnej), odmiennym wyglądem pozostałych metek oraz ogólnie słabej jakości wykończenia i użytych materiałów. W tejże sprawie uzyskano również dowód z opinii biegłego z zakresu ochrony własności przemysłowej J. P. (2) (k. 200-208 akt sprawy XIII K (...) Sądu Rejonowego w S.), który w odniesieniu do zabezpieczonych produktów z oznaczeniem zbieżnym z marką (...) stwierdził, że użyte znaki są w zdecydowanej większości identyczne z chronionymi w Polsce znakami towarowymi tej marki, w związku z czym stanowią podróbki tych znaków. Co istotne świadkowie B. Z. i Ł. B. składali następnie zeznania podczas rozprawy w dniu 11 lipca 2007 r. (k. 234-237 akt sprawy XIII K (...) Sądu Rejonowego w S.), w której udział brała również A. P. i wysłuchiwała wówczas zarówno ich oświadczeń procesowych składanych bezpośrednio przed Sądem, jak też tych z postępowania przygotowawczego. Analogicznie rzecz się miała w odniesieniu do biegłego J. P. (2), który podczas rozprawy w dniu 21 listopada 2007 r. (k. 250-252 akt sprawy XIII K (...) Sądu Rejonowego w S.) referował swoją opinię przed Sądem, zaś obecna podczas tej czynności oskarżona zapoznała się wówczas z jej treścią.

Natomiast przedmiotem sprawy XIV K (...) Sądu Rejonowego dla W. M. w W. była odzież zabezpieczona w dniu 25 lipca 2008 r. w sklepie oskarżonej prowadzonym w E., która wyposażona została w oznaczenia imitujące znaki towarowe m.in. takich marek jak (...) i L. (k. 361-403, 1063). Również w tej sprawie przesłuchiwany w charakterze świadka Ł. B. (k. 1061-1062) przedstawiciel Kancelarii (...) G. i Wspólnicy w W. reprezentującej obu pokrzywdzonych producentów opisywał cechy zabezpieczonej odzieży świadczące o jej nieoryginalności, wskazując na brak oryginalnych wszywek, brak metek zabezpieczających, niską jakość wykonania, brak oryginalnych informacji o użytkowaniu, brak oryginalnych opakowań. Przy czym był on również przesłuchiwany podczas rozprawy w dniu 13 października 2010 r. (k. 1066), w której uczestniczyła także A. P.. Podtrzymał wówczas ujawnione zeznania z postępowania przygotowawczego, precyzując, iż mówiąc o niskiej jakości wykonania miał na myśli wystające nitki, niepasujące kroje oraz materiał z jakiego towar został wykonany.

Z kolei przedmiotem sprawy II K (...) Sądu Rejonowego w M. była odzież m.in. z oznaczeniem imitującym znaki towarowe marki P., L. i T. (...) zabezpieczona w sklepie oskarżonej w K. w dniu 24 lipca 2008 r. (k. 655-656, 657-658, 661-662, 760-762, 765-776). Również w tym wypadku w charakterze świadka został przesłuchany m.in. B. Z. (k. 652-654), przedstawiciel Kancelarii (...). G. i Wspólnicy w W. reprezentującej wymienionych pokrzywdzonych, który poinformował, że o nieoryginalności zabezpieczonych produktów świadczy brak oryginalnych informacji o pochodzeniu towaru, o danych producenta, opakowań oraz niska jakość wykonania. Nadto w sprawie tej biegły z zakresu ochrony znaków towarowych R. M. sporządził dwie opinie (k. 663-696, 697-757) i w drugiej z nich poddał wnikliwej analizie m.in. odzież z oznaczeniem imitującym znaki towarowe producentów występujących w charakterze pokrzywdzonych również w niniejszej sprawie. I tak odnośnie odzieży z oznaczeniem charakterystycznym dla marki P. (k. 724-725) wskazał, iż produkty zostały wprawdzie wykonane z dobrych pod względem jakościowym materiałów, jednakże widoczne są wady w szyciu towaru. Metki zostały wszyte w bok niezgodnie ze wzorami firmy (...). Występują w nich błędy w języku polskim. Biegły zauważył nadto, że w poddanej ocenie odzieży brak było prawidłowych metek informujących o rozmiarze, sposobie konserwacji (prania, prasowania), kraju produkcji towaru. Podobnie towar nie został wyposażony w prawidłową etykietę zabezpieczającą z folią holograficzną. Posiadał nieprawidłową zawieszkę kartonową, a nadto występował brak opakowania foliowego.

Co do odzieży z oznaczeniem charakterystycznym dla marki L. (k. 726, 727, 738) biegły stwierdził, że sama jakość towaru budzi zastrzeżenia, widoczne są wady w szyciu, nieprawidłowo zakończone rękawy, brak charakterystycznych wcięć w dole koszulek, metki wszyte w bok i kark niezgodnie ze wzorami formy L.. Zauważył również brak prawidłowych metek informujących o rozmiarze, sposobie konserwacji (prania, prasowania), kraju produktu towaru, nieprawidłowe guziki (co do ilości dziurek, koloru i materiału), zaś kartonowe zawieszki były nieprawidłowe. Nadto występował brak opakowania foliowego.

Wreszcie odnośnie swetra z oznaczeniem zbieżnym ze znakiem towarowym marki T. (...) (k. 727-753) biegły stwierdził, że wprawdzie do jego wykonania zostały użyte materiały dobrej jakości, jednakże są widoczne wady w jego szyciu. Otóż metki zostały wszyte w bok i kark niezgodnie ze wzorami firmy (...). Nie było też prawidłowych metek informujących o rozmiarze, sposobie konserwacji (pranie, prasowanie). Na metce z krajem produkcji występowały błędy w języku polskim. Użyte zawieszki kartonowe były nieprawidłowe, a nadto brak było opakowania foliowego.

Podkreślić przy tym trzeba, że przed zamknięciem śledztwa w sprawie Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w M. oskarżona w dniu 26 stycznia 2010 r. osobiście zapoznawała się całością materiału dowodowego gromadzonego w toku postępowania przygotowawczego (k. 764).

Natomiast bez znaczenia dla oceny wiedzy A. P. na temat elementów świadczących o nieoryginalności pozostającej w jej dyspozycji towarów był jej udział w postępowaniu sądowym w sprawie II K (...), toczyło się ono bowiem już po dniu 7 lipca 2011 r., a więc po dacie zajęcia w jej sklepie przy ul. (...) w U. produktów będących przedmiotem niniejszego postępowania (k. 778-793).

Analiza omówionych wyżej czynności procesowych przeprowadzonych we wskazanych postępowaniach prowadzi zatem do wniosku, że już w przeszłości A. P. niejednokrotnie stykała się z problematyką podrobionych znaków towarowych i to tych, do których wyłączne uprawnienie posiadają takie marki jak (...), L. i T. (...). Choć w ich toku kwestia poszczególnych elementów zabezpieczonej odzieży, które świadczyć miały o nieoryginalności produktów, nie była tak drobiazgowo roztrząsana jak na gruncie niniejszej sprawy, to jednakże w znakomitej większości ujawniono w ich trakcie takie cechy oferowanej przez oskarżoną do sprzedaży odzieży, które były zbieżne z cechami eksponowanymi przez świadka biegłego B. Z. i R. M. w odniesieniu do produktów zatrzymanych w dniu 7 lipca 2011 r. w sklepie oskarżonej przy ul. (...) w U.. W szczególności wskazać należy na takie powtarzające się kwestie jak niekompletne wszytki w produktach z oznaczeniem marki P., a w szczególności brak wszytki zabezpieczającej tej marki, brak charakterystycznych wcięć w dole koszulek marki L., sposób umiejscowienia poszczególnych wszywek, brak prawidłowych metek informujących o rozmiarze, sposobie konserwacji, kraju produktu towaru i nieprawidłowe guziki w tych produktach, wreszcie kwestia nieprawidłowego wszycia metek w produktach do oznaczenia, których

wykorzystano bezprawnie znak towarowy marki T. (...) i brak w tych produktach prawidłowych metek informujących o rozmiarze, sposobie konserwacji.

Tak więc pomimo tego, iż do poczynienia prawidłowych spostrzeżeń w omawianym zakresie wymagana jest wiedza specjalistyczna, a oskarżona nie miała możliwości jej nabycia np. w trakcie szkoleń w tym przedmiocie organizowanych przez poszczególnych producentów, gdyż jak wynikało zarówno z zeznań B. Z., jak i wiedzy na ten temat biegłego R. M., z uwagi na obawę ujawnienia informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa, szkolenia tego rodzaju nie są przeprowadzana dla dystrybutorów towaru, to jednakże A. P. nabyła w tym zakresie odpowiednią i niezbędną wiedzę nie tylko z racji wieloletniego prowadzenia działalności gospodarczej w tej branży, ale przede wszystkim w toku uprzednio prowadzonych przeciwko niej postępowań karnych. Aktualnie zatem nie może zasłaniać się brakiem dostępu do stosownych informacji na ten temat, przez co nie jest rzekomo w stanie odróżnić odzieży podrabianej od oryginalnej, bynajmniej w odniesieniu do produktów podmiotów występujących w niniejszej sprawie jako pokrzywdzeni oraz tych elementów świadczących o ich nieoryginalności powtarzających się na gruncie poszczególnych spraw.

Zauważyć przy tym należy, że zmienna linia obrony oskarżonej uległa dodatkowej modyfikacji w końcowej fazie procesu (k. 857), kiedy to dążyła do wykazania, że oryginalne produkty marki P. nie zawsze są oznaczone według standardów określonych przez świadka B. Z., co miałyby je zdaniem usprawiedliwiać potraktowanie jako produktu oryginalnego odzieży zabezpieczonej w jej sklepie na terenie U.. Na potwierdzenie tego stanowiska oskarżona dostarczyła obuwie i odzież marki P. zakupione w sklepie fabrycznym tego producenta przy ul. (...) w G. (k. 858-859). Świadek B. Z. (k. 858-860) odniósł się jednak szczegółowo do wszystkich produktów przedstawionych przez A. P. potwierdzając fakt braku wyposażenia okazanego obuwia w standardowe zabezpieczenia, wskazując jednak zarazem, że są to próbki wystawowe, które nigdy nie posiadają standardowych oznaczeń jak produkt seryjny przeznaczony do sprzedaży i faktem jest, że również próbki po pokazie mogą trafić do otwartej sprzedaży, ale wówczas są oznaczone napisem „sample” (czyli „próbna”). Natomiast przedłożone przez oskarżoną szorty oraz spodnie dresowe wykazywały pewne różnice w oznaczeniu, polegające na zamieszczeniu dodatkowych metek (z oznaczeniem importera, względnie informacji na temat pielęgnacji produktu w dodatkowym języku), czy też w różnych rozmiarach metek z logo producenta, ewentualnie w różnym rozmieszczeniu informacji na poszczególnych metkach, co nie zmienia faktu, że wszystkie te produkty zostały wyposażone przez producenta w trzy podstawowe metki, o których zeznawał świadek (z logo producenta, pielęgnacyjną i zabezpieczającą), zaś odstępstwa w pozostałym zakresie wynikały zdaniem świadka z wymogów rynków lokalnych znajdujących się poza kontynentem europejskim (np. Kambodża, Brazylia). Przy czym przekonujące w tej mierze uwagi świadka odnieść należy również do dwóch kolejnych par spodni, które oskarżona przedłożyła podczas rozprawy w dniu 3 września 2015 r. (k. 1051), także te bowiem produkty opatrzone zostały w trzy podstawowe metki, o których zeznawał B. Z..

Sam zaś fakt, że w sklepie oskarżonej poza zabezpieczoną na potrzeby niniejszego postępowania odzieżą znajdowały się również i to w większości produkty oryginalne, nie może być postrzegany jako okoliczność o charakterze ekskulpującym. Oczywistym bowiem jest, że cena wyjściowa produktów nieoryginalnych jest dużo niższa od tych firmowanych przez uprawnionych producentów, w związku z czym również zarobek ich dystrybutorów na dalszym etapie obrotu, na którym występuje A. P., przy ustaleniu ceny sprzedaży jak dla produktów oryginalnych, wiąże się z możliwością zainkasowania wyższej marży. Sprzedaż zaś tego rodzaju towaru w placówce handlowej oferującej również produkty oryginalne z jednej strony uwiarygadniała oskarżoną wobec klientów, z drugiej zaś strony utrudniała jego wykrycie w razie przeprowadzenia kontroli. Tak więc wbrew twierdzeniom oskarżonej, miała ona interes w tym aby parać się obrotem również tego rodzaju towarem.

Odnosnie pozostałego materiału dowodowego wskazać należy na dowody z dokumentów, których wiarygodność również nie budziła wątpliwości. Zostały one sporządzone na potrzeby postępowania karnego, przez organy, instytucje i osoby do tego uprawnione, w zakresie ich kompetencji i w sposób przewidziany prawem. Dokumenty powstałe zaś poza postępowaniem karnym i nie dla jego celów, nie budziły żadnych wątpliwości co do ich autentyczności oraz rzetelności zawartych w nich informacji.

Następnie zwrócić należy uwagę na dowody rzeczowe, tj. zabezpieczoną w sklepie oskarżonej w U. odzież (k. 5-7) w postaci 15 sztuk spodni dresowych oznaczonych zbieżnie ze znakami towarowymi marki P., 46 sztuk koszulek typu polo oznaczonych zbieżnie ze znakami towarowymi marki m-ki T. (...), 4 sztuk koszulek typu polo oznaczonych zbieżnie ze znakami towarowymi marki m-ki L., 11 sztuk swetrów oznaczonych zbieżnie ze znakami towarowymi marki m-ki T. (...) oraz 4 sztuk swetrów oznaczonych zbieżnie ze znakami towarowymi marki m-ki L., których oględziny (k. 39-40) i dalsze badanie przez świadka B. Z. oraz biegłego R. M., stały się podstawą do kluczowych ustaleń w sprawie. Dowody te bezspornie pochodziły z placówki handlowej oskarżonej na terenie U., a nadto jak dowiedziono to w toku procesu opatrzone były podrobionymi znakami towarowymi wymienionych producentów.

Rekapituluując powyższe ustalenia stwierdzić należy, iż oskarżona nie dowiodła by przedmiotowa odzież została przez nią nabyta od autoryzowanych przedstawicieli pokrzywdzonych, skoro w odniesieniu do produktów z logo marek L. i T. (...) poprzestała na gołosłownych oświadczeniach, zaś w przypadku towaru z logo marki P. przedłożyła wprawdzie szereg rachunków, jednakże te wskazane przez nią – w świetle stanowiska pokrzywdzonego – nie dokumentowały nabycia odzieży będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Następnie wykazano, że produkty te zawierają oznaczenia, które są znakami towarowymi podlegającymi ochronie prawnej, i że stanowią one podrobione znaki towarowe wymienionych producentów. Po trzecie wreszcie wykazano również, że A. P. miała świadomość, że obraca towarem nieoryginalnym.

**Przechodząc do analizy prawnej** tak ustalonego stanu faktycznego zaznaczyć należy, że dobrem prawnie chronionym przez art. 305 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (dalej p.w.p.) jest możliwość niezakłóconego i wyłącznego korzystania z prawa ochronnego na znak towarowy. Przepis ten stoi więc na straży ochrony interesów podmiotów uprawnionych z tytułu rejestracji znaków towarowych. Przez penalizację w art. 305 p.w.p. „piractwa” w obrębie posługiwania się znakami towarowymi ochronie podlega wiele istotnych wartości, do których należą m.in. interesy majątkowe uprawnionych z tytułu praw ochronnych na znaki towarowe, pewność i uczciwość obrotu handlowego, ochrona konsumentów. Nadmienić również należy, iż zgodnie z przytoczoną ustawą, znakiem towarowym może być każde oznaczenie, które można przedstawić w sposób graficzny, jeżeli oznaczenie takie nadaje się do odróżnienia towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa. Ponadto znakiem towarowym, w rozumieniu ust. 1 cyt. przepisu, może być w szczególności wyraz, rysunek, ornament, kompozycja kolorystyczna, forma przestrzenna, w tym forma towaru lub opakowania, a także melodia lub inny sygnał dźwiękowy.

Opisany w art. 305 ust. 1 p.w.p. czyn stanowiący typ podstawowy przestępstwa ma charakter wieloodmianowy i może polegać na dwóch kategoriach zachowań. Po pierwsze, może to być zachowanie polegające na oznaczaniu towarów podrobionym znakiem towarowym lub na oznaczaniu towarów zarejestrowanym znakiem towarowym. Czynność sprawcza polegająca na oznaczaniu towarów musi być dokonywana przez osobę, która nie posiada uprawnienia do posługiwania się określonym znakiem towarowym. Zachowanie polegające na oznaczaniu towarów musi być podejmowane w celu wprowadzenia ich do obrotu. Po drugie, czyn opisany w art. 305 ust. 1 p.w.p. może polegać na dokonywaniu obrotu towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym lub zarejestrowanym znakiem towarowym w sytuacji, gdy czynność polegająca na oznaczaniu towarów tymi znakami dokonana została przez osobę nieposiadającą uprawnień do używania znaku towarowego.

Przez obrót towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego osoba nie ma prawa używać, należy rozumieć wszelkiego rodzaju czynności prawne polegające na wprowadzaniu towarów do obrotu oraz jego dalszą dystrybucję. Znamię to zostanie zrealizowane przez każdą czynność polegającą na udostępnieniu towaru nabywcom, chodzi tu więc o każdy etap obrotu towarem oznaczonym w sposób wskazany w treści art. 305 p.w.p., nawet dokonywany w obrocie nieprofesjonalnym lub w sposób nielegalny (R. Z., Przepisów przeciwko..., s. 249). W zakresie pojęcia obrotu towarami mieści się także pojęcie wprowadzenia do obrotu, przez które rozumie się pierwsze udostępnienie przez producenta lub importera towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego sprawca nie ma prawa używać (vide: uchwała SN z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 13/05, OSNKW 2005, nr 6, poz. 50).

Wykładni pojęcia „towaru” oraz pojęcia „wprowadzania do obrotu” należy dokonywać z uwzględnieniem treści przepisów ustawy prawo własności przemysłowej, które określają treść prawa ochronnego na znak towarowy. Istotą wprowadzenia do obrotu jest zachowanie aktywne, a zatem działanie polegające na zbywaniu, czy to odpłatnie, czy też nieodpłatnie towarów lub usług oznaczonych podrobionym znakiem towarowym. Poprzez znamię "oznaczania" znakiem towarowym konkretnego towaru lub usługi należy rozumieć trwałe połączenie znaku z towarem lub usługą w efekcie czego powstaje między nimi stan integralności. Celem takiego zachowania jest ujawnienie znaku towarowego jako oznaczenia wskazującego na pochodzenie danego towaru (usługi) od podmiotu uprawnionego, mające skutkowo wytworzenie i zakodowanie w świadomości nabywcy powiązania pomiędzy określonym towarem a znakiem. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 października 2013 roku, sygn. II AKa 157/13).

Wymaga wskazania, że występki, będący przedmiotem niniejszego postępowania popełnić można wyłącznie umyślnie, i jak się zgodnie w literaturze przedmiotu przyjmuje, to w przypadku dokonania obrotu towarami, najogólniej mówiąc, podrobionymi, sprawca musi obejmować swoją świadomością powyższe okoliczności, a zatem również to, iż dany towar został oznaczony podrobionymi znakami towarowym, czy zarejestrowanymi znakami towarowymi, których osoba dokonująca obrotu nie ma prawa używać, działając w zamiarze bezpośrednim bądź wynikowym.

Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 305 ust. 1 p.w.p. jest zatem faktyczna świadomość sprawcy co do charakterystyki towarów stanowiących przedmiot czynności wykonawczej. Taki stan świadomości sprawcy nie musi wynikać z wystąpienia przez uprawniony podmiot z żądaniem zaprzestania bezprawnej praktyki. Oznacza to, że nie jest wystarczające poprzestanie na ustaleniu, zgodnie z którym istniała jedynie potencjalna możliwość uzyskania odpowiedniej informacji. Działanie w błędzie co do tej okoliczności – niezależnie od tego, czy byłby on usprawiedliwiony, czy też nie – powoduje ten skutek, że podjęte przez sprawcę zachowanie nie realizuje znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 305 ust. 1 p.w.p.

Przenosząc powyższe wywody na grunt niniejszej sprawy, dojść należy do wniosku, że A. P. posiadając w dniu 7 lipca 2011 r. w swojej ofercie sprzedaży w ramach prowadzonej w sklepie w U. działalności gospodarczej towary opatrzone podrobionymi znakami towarowymi marek (...), L i T. (...), dokonywała obrotu nimi w rozumieniu przywołanego uregulowania prawnego. Jednocześnie ponad wszelką wątpliwość wykazano, że miała ona świadomość, że oferowany przez nią towar nie jest oryginalny. Tym samym wypełniła również znamiona strony podmiotowej omawianego występku.

Mając na względzie te okoliczności **Sąd uznał oskarżoną A. P. za winną tego, że** w dniu 07 lipca 2011 roku w U., dokonywała obrotu towarem z podrobionymi znakami towarowymi marek T. (...), (...) i L. w postaci 15 sztuk spodni dresowych m-ki P., 46 sztuk koszulek typu polo m-ki T. (...), 4 sztuk koszulek typu polo m-ki L., 11 sztuk swetrów m-ki T. (...) oraz 4 sztuk swetrów m-ki L. o łącznej wartości 22.900 zł, tj. występku z art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (t.j. Dz.U. 2003, Nr 119, poz. 1117 ze zm.).

**Przystępując do wymiaru kary** Sąd miał na względzie wszelkie okoliczności, zarówno obciążające, jak i łagodzące.

W pierwszej kolejności zauważyć wypada, że społeczna szkodliwość przypisanego oskarżonej czynu jest znaczna. Ustalenie taki wypływa przede wszystkim z faktu, iż występku tego dopuściła się na szkodę trzech różnych pokrzywdzonych podmiotów, zaś przedmiotem wykonawczym była stosunkowo duża ilość odzieży o niemałej łącznej wartości. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że czynu tego odpuściła się pomimo toczących się wówczas przeciwko niej innych postępowań karnych, w których stała pod zarzutem tożsamy zachowań, co świadczy o jej poczuciu bezkarności.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonej.

W tych okolicznościach Sąd doszedł do przekonania, że kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 złotych każda orzeczona na podstawie art. 305 ust. 1 p.w.p. będzie karą adekwatną do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Powinna również odnieść pożądany skutek w zakresie wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania na oskarżoną oraz kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w sposób właściwy kształtując wyobrażenie społeczne co do charakteru obowiązujących norm prawnych i konieczności ich przestrzegania. Jednocześnie sytuacja materialna oskarżonej daje podstawy do przyjęcia, iż orzeczona wobec niej grzywna leży w granicach jej możliwości finansowych.

Sąd miał również na uwadze, że jednym z podstawowych celów postępowania karnego (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.) jest uwzględnianie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonych, zwłaszcza poprzez rekompensowanie wynikłych z przestępstwa szkód. Dlatego też mając na uwadze, że wprowadzanie do obrotu produktów z podrobionymi znakami towarowymi wiąże się z takimi skutkami dla uprawnionych producentów jak zmniejszenie sprzedaży oryginalnych produktów i wynikającą stąd utratą przez pokrzywdzonych należnej korzyścią majątkowej, zmniejszenie wpływu z opłat licencyjnych, jak też, że następstwem tego rodzaju działań może być utrata do pokrzywdzonych zaufania przez dotychczasowych i potencjalnych klientów, Sąd uznał za stosowne przyznanie poszczególnym pokrzywdzonym nawiązek w wysokości proporcjonalnej do wartości zabezpieczonego towaru, tj. w kwocie 300 złotych na rzecz pokrzywdzonego (...) AG R. S. z siedzibą w H. (N.), w kwocie 600 złotych na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. z siedzibą w P. (F.), i w kwocie 1.500 złotych na rzecz pokrzywdzonego (...) Inc. z siedzibą w N. (U.). Zastosowany środek karny (według terminologii kodeksowej obowiązującej przed dniem 1 lipca 2015 r.) pełni z jednej strony funkcje kompensacyjne, przywracając w majątku pokrzywdzonego stan sprzed popełnienia przestępstwa, z drugiej zaś strony funkcje penalne i wychowawcze, stanowiąc dodatkową dolegliwość finansową dla oskarżonej oraz pokazując jej, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne, gdyż zawsze wiąże się z koniecznością ponoszenia również ich finansowych konsekwencji.

Przy czym za podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd przyjął art. 46 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., tj. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), uznając że dotychczasowe przepisy określające górny limit nawiązki na kwotę 100.000 złotych są względniejsze w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. dla sprawcy od przepisów obowiązujących od dnia 1 lipca 2015 r., gdzie limit ten podwyższony został do kwoty 200.000 zł, przy założeniu, że same granice kwotowe nie pozostają bez wpływu na wysokość nawiązki orzeczonej w konkretnej sprawie chociażby została ona orzeczona poniżej górnego dopuszczonego przez ustawodawcę pułapu.

Natomiast na podstawie art. 44 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396)) Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci 15 sztuk spodni dresowych oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki P. opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 1 na k. 43 akt, 46 sztuk koszulek typu polo oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki T. (...) opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 2 i 6 na k. 43 akt, 4 sztuk koszulek typu polo oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki L. opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 3 na k. 43 akt, 11 sztuk swetrów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki T. (...) opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 4 na k. 43 akt, 4 sztuk swetrów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym marki L. opisanych szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr I/862/11 pod poz. 1 na k. 43 akt, albowiem przedmioty te pochodziły bezpośrednio z przestępstwa popełnionego przez oskarżoną, a nadto stały się one zbędne dla dalszego toku postępowania karnego.

Przy czym konsekwencją zastosowania art. 46 § 2 k.k. w dotychczasowym brzmieniu było odwołanie się również do art. 44 § 2 k.k. będącego podstawą orzeczonego przepadku dowodów rzeczowych przez przyznanie art. 4 § 1 k.k. i danie w ten sposób wyrazu, że ustawa karna jako całość stosowana jest w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r.

Na podstawie art. 627 k.p.k. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1973 r., Nr 27, poz. 152) zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.238,68 złotych, w



tym 200 złotych tytułem opłaty, albowiem aktualna sytuacja finansowa A. P. uzasadnia założenie, że będzie ona w stanie uiścić całość kosztów.

S., dnia 16 listopada 2015 r.

SSR Krzysztof Obst